

Przeciwnicy Pasziniana wtargnęli do gmachu rządu

1 marca 2021

Przeciwnicy premiera Armenii Nikoła Pasziniana wdarli się do gmachu rządu w centrum Erywania – poinformował korespondent „Sputnika”. Znajdują się tam biura kilku ministerstw. Demonstranci w lobby na parterze wzywali pracowników resortów do nieuczestniczenia w wiecu zwolenników Nikoła Pasziniana. Wykrzykując hasła z żądaniem dymisji szefa rządu, opuścili budynek. „Zakończyliśmy naszą akcję. Naszym celem było pokazanie, że możemy wejść do każdego ministerstwa” – powiedział jeden z uczestników.



Do kolejnego kryzysu w Erywaniu doszło po nieostrożnej wypowiedzi Pasziniana o rosyjskich Iskanderach. Oświadczył, że dostarczone kompleksy były uszkodzone. Media poinformowały, że zastępca szefa Sztabu Generalnego Armenii wyśmiał premiera, za co został zdymisjonowany. Szefowi Sztabu Generalnego Onikowi Gasparjanowi też zasugerowano, by poszedł w jego ślady. Prezydent Armen Sarkisjan odmówił podpisania dekretu o jego dymisji. Premier skierował do administracji prezydenta kolejny wniosek w sprawie Gasparjana. Rządząca frakcja parlamentarna „Mój krok” zagroziła Sarkisjanowi impeachmentem.

Prezydent Armenii Armen Sarkisjan w orędziu do rodaków z okazji kolejnej rocznicy wydarzeń z 1 marca 2008 roku wezwał siły polityczne do unikania wstrząsów i niestabilności. Na dziś w Erywaniu zaplanowano dwa wiece. Opozycja zbierze się na prospekcie Bagramjana przed gmachem parlamentu o godzinie 15:00 czasu polskiego. Z kolei zwolennicy premiera kraju Nikoła Pasziniana mają spotkać się na Placu Republiki o godzinie 15:30. 1 marca 2008 roku podczas rozpędzania protestu opozycji zginęło 10 osób.

„Walka polityczna nie powinna wykraczać poza granice legalności, prowadzić do wstrząsów i niestabilności, sprzeczności nie powinny przekształcać się w nietolerancję, atmosferę wzajemnej nienawiści, zwłaszcza konfrontacji i rozłamu” – czytamy w orędziu na stronie prezydenta. Sarkisjan podkreślił, że Armenia potrzebuje jedności i solidarności. „Szczególnie dzisiaj konsolidacja i tolerancja mają żywotne znaczenie dla naszego państwa i narodu” – ocenił prezydent Armenii.

Tymczasem opozycja wzniosła barykady i rozłożyła miasteczko namiotowe pod parlamentem. Nie jest ona nastawiona na negocjacje z władzami i domaga się dymisji szefa rządu.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net